

Sygn. akt V ACa 853/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2016r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Pidzik
Sędziowie:	SA Aleksandra Janas (spr.) SO del. Dariusz Chrapoński
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2016r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy Miejskiej Ż.

przeciwko K. Ć.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 13 stycznia 2014r., sygn. akt II C 210/07

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 881.223,30 (osiemset osiemdziesiąt jeden tysięcy dwieście dwadzieścia trzy 30/100) złote z ustawowymi odsetkami od 13 stycznia 2014r. do 31 grudnia 2015r., a od 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,

- w pozostałym zakresie powództwo oddala,

- zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 69.950,56 (sześćdziesiąt dziewięć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt 56/100) złotych tytułem kosztów procesu;

2. oddala obie apelacje w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 30.656,45 (trzydzieści tysięcy sześćset pięćdziesiąt sześć 45/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w Katowicach) kwotę 11.301,46 (jedenaście tysięcy trzysta jeden 46/100) złotych, a od pozwanej kwotę 286,46 (dwieście osiemdziesiąt sześć 46/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Dariusz Chrapoński	SSA Tomasz Pidzik	SSA Aleksandra Janas
-----------------------------	-------------------	----------------------

Sygn. akt V ACa 853/14

UZASADNIENIE

Powódka Gmina Ż. wystąpiła do Sądu Okręgowego w Gliwicach z pozwem, w którym domagała się – ostatecznie od K. Ć. – zasądzenia kwoty 631.005zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu. Uzasadniając żądanie podała, że na podstawie umowy dzierżawy z dnia 8 maja 2003r. oddała pozwanej i jej zmarłemu mężowi nieruchomości rolną, składającą się między innymi z działki nr (...) o powierzchni 5.7450 ha, z której dzierżawcy mieli korzystać zgodnie z zasadami gospodarki rolnej. W związku z powzięciem informacji o wykorzystywaniu nieruchomości niezgodnie z jej przeznaczeniem, w dniu 22 września 2006r. powódka przeprowadziła oględziny. W wyniku oględzin odkryła, że na terenie działki nr (...) znajduje się wyrobisko, które częściowo wypełniono odpadami nieorganicznymi (skałą płoną). W wyniku tych działań powódka poniosła szkodę w wysokości dochodzonej pozwem, na którą składa się kwota 441.155zł tytułem utraty zysku z założenia składowiska odpadów nieorganicznych i kwota 189.850zł tytułem utraty dochodów z wydobycia kopaliny.

W odpowiedzi na pozew pozwana domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu. W pierwszej kolejności podniosła zarzut braku legitymacji biernej twierdząc, że umowa dzierżawy została zawarta pomiędzy powódką i spółką jawną działająca pod firmą (...)K.i L. Ć., wobec czego stroną w sporze powinna być ta spółka, a nie osoby fizyczne. Zaprzeczyła też by na opisaną nieruchomość prowadzono działalność polegającą na wydobyciu piasku bez wymaganej koncesji, twierdziła przy tym, że prowadzone na nieruchomości prace zmierzały do jej rekultywacji i zniwelowania nierówności. Niezależnie od tego pozwana zakwestionowała wysokość żądanej kwoty.

W toku postępowania, mając na uwadze wyniki przeprowadzonych dowodów, powódka rozszerzyła żądanie pozwu o kwotę 917.394,25zł tytułem odszkodowania za korzyści utracone w wyniku nielegalnego wydobycia kopaliny, natomiast pozwana podniosła w tym zakresie zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z 13 stycznia 2014r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanej na rzecz powódki łącznie kwotę 1.107.244zł z ustawowymi odsetkami od 13 stycznia 2014r., przy czym co do kwoty 553.622zł z ograniczeniem odpowiedzialności pozwanej do wartości ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku po L. Ć.. W pozostałej części powództwo oddalił oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki koszty procesu w łącznej wysokości 109.830,13zł.

U podstaw rozstrzygnięcia legły następujące okoliczności faktyczne.

W dniu 28 marca 2003r. L. świadczeń złożył wniosek do powódki o wydzierżawienie gruntu w celu prowadzenia tam upraw rolniczych. Ponieważ decyzja Prezydenta Miasta Ż. była pozytywna, w dniu 8 maja 2003r. powódka oraz małżonkowie K. i L. Ć. zawarli umowę dzierżawy nieruchomości rolnej, w skład której wchodziła m.in. działka nr (...), położona w Ż. W § 3 tej umowy dzierżawcy zobowiązali się korzystać z przedmiotu dzierżawy według zasad racjonalnej gospodarki rolnej, a w szczególności uprawiać i użytkować grunt, utrzymując go w odpowiedniej kulturze, a także dokonywać konserwacji urządzeń melioracyjnych w terminie wyznaczonym przez wydzierżawiającego. Prace tego rodzaju były prowadzone na granicy działki nr (...) z działką nr (...). Niezależnie od tego dzierżawcy prowadzili również prace polegające na wydobyciu na terenie działki nr (...) kopaliny w postaci piasku. W dniu 22 września 2006r. powódka przeprowadziła oględziny na działce nr (...) stwierdzając, że na tym terenie istnieje wyrobisko o głębokości do 5 m oraz szerokości 40 m, częściowo zasypane skałą płoną i kamieniem. W następstwie powódka wezwała

dzierżawców do zaprzestania wydobycia piasku i przywrócenia stanu poprzedniego oraz rozwiązała umowę dzierżawy. Na podstawie opinii geologicznej sporządzonej przez biegłego geologa M. G. Sąd Okręgowy ustalił, że z wyrobiska eksploatacyjnego znajdującego się na działce nr (...) wydobyto około 5.600 m³, to jest około 9.240 ton kopaliny w postaci piasku gliniastego oraz że zdeponowano tam około 37.301 m³ odpadów górniczych z domieszką gruzu budowlanego. Przy sporządzaniu opinii biegły oparł się na analizie dokumentacji oraz mapach terenowych. Następnie na podstawie opinii sporządzonej przez Politechnikę (...) w G., której podstawą podstawą były wykonane wiercenia, wykopy, badania geodezyjne i pomiary geodezyjne, a także analiza dokumentacji kartograficznej i fotograficznej, stwierdzono, że na działce nr (...) z wyrobiska wydobywana była pospółka piaskowo - żwirowa i piasek. Wydobycie odbywało się w kilku etapach, a na działce istniały 3 wyrobiska, które powstały w latach 2003 - 2006. Łącznie z wyrobisk tych wydobyto 38.858,80 m³, to jest około 68.002,90 ton kopaliny. Na działce tej zdeponowano również odpady nieorganiczne w łącznej ilości 75.627,27 m³, co spowodowało całkowitą degradację profilu glebowego. Jak ustalono, prace prowadzone przez dzierżawców nie zmierzały do poprawy systemu melioracyjnego, czy też poprawy profilu glebowego. Na podstawie opinii B. R. ustalono z kolei, że wartość wydobytej kopaliny wynosi około 1.476.500zł, a koszty jej wydobycia odpowiada kwocie 369.255,75 zł.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie. W pierwszej kolejności stwierdził, że umowa dzierżawy została zawarta pomiędzy powodową Gminą a L. Ć. i K. Ć.. Wskazał przy tym na treść prowadzonej przez strony korespondencji oraz akceptację pozwanej na wszystkich działaniach podejmowanych przez jej męża. Stwierdził również Sąd Okręgowy, iż zawarcie umowy dzierżawy, z którą łączył się obowiązek zapłaty czynszu w wysokości 685zł rocznie, nie przekraczało zwykłego zarządu majątkiem małżonków. Przywołując z kolei ustalone okoliczności związane z prowadzeniem wydobycia kopaliny na działce oznaczonej numerem (...) Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że dzierżawcy naruszyli obowiązek przewidziany w art. 696 k.c., zgodnie z którym dzierżawca powinien wykonywać swoje prawo zgodnie z wymaganiami prawidłowej gospodarki i nie może zmieniać przeznaczenia przedmiotu dzierżawy bez zgody wydzierżawiającego. Sąd uznał, że dzierżawcy, nie posiadając zgody powódki, naruszyli warunki umowy dzierżawy, ponieważ zmienili przeznaczenie nieruchomości. Powódka wykazała nadto poniesioną szkodę, pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem będącym jej źródłem, a polegającym na wydobyciu przez dzierżawców kopaliny o łącznej wartości 1.476.500zł. Zachowanie dzierżawców ocenił jako bezprawne, czego nie zmieniło uchylene decyzji Gminy wydanej w trybie postępowania administracyjnego, mającego za przedmiot ustalenie wysokości opłaty koncesyjnej z tytułu wydobycia kopaliny. Uchylenie tej decyzji nastąpiło bowiem z uwagi na okoliczność, iż dotyczyła innego podmiotu niż tego, który prowadził wydobycie. Sąd Okręgowy nie podzielił też twierdzeń pozwanej co do prowadzenia prac melioracyjnych oraz niwelacyjnych jako oczywiście sprzecznych z wnioskami płynącymi z opinii Politechniki (...) w G.. Podkreślił też, że dla przeprowadzenia tego rodzaju prac nie było konieczne wydobycie kopaliny. Przywołując art. 898 § 1 k.c. oraz art. 415 k.c. i 471 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że pozwana winna zapłacić powódce kwotę 553 622 zł stanowiącą połowę wartości wydobytej kopaliny pomniejszonej o koszt jej wydobycia. Drugą połowę należnego odszkodowania odpowiadającego wartości kopaliny z uwzględnieniem kosztu jej wydobycia Sąd zasądził od pozwanej jako spadkobiercy L. Ć., przy czym wobec faktu przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza - z ograniczeniem jej odpowiedzialności do ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku po L. Ć.. Żądanie zasądzenia odszkodowania w związku z utratą korzyści ze składowania odpadów zostało oddalone – Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka nie była uprawniona do wydobycia kopaliny i składowania na niej odpadów, nie wiadomo także czy takie uprawnienia by uzyskała.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił także podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia dotyczącego rozszerzonej części powództwa. Stwierdził, że omawiana czynność procesowa była dopuszczalna w świetle art.193 § 1 k.p.c., a rozszerzenie żądania nastąpiło w oparciu o wyniki postępowania dowodowego, w tym opinie biegłych. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło na podstawie art.100 k.p.c.

Z apelacją od tego wyroku wystąpiły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w zakresie punktu 2 co do ograniczenia odpowiedzialności pozwanej za zapłatę zasądzonej wyrokiem kwoty 553,622zł do wysokości ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku po L. Ć., w zakresie punktu 3 oddalającego powództwo oraz w zakresie kosztów procesu. Skarżąca zarzuciła naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie artykułów: 441, 366, 370 i 380 k.c. skutkujące przyjęciem, że zobowiązanie pozwanej i jej małżonka z tytułu szkód wynikających z wydobycia kopaliny i składowania o odpadów na dzierżawionej przez nich od powódki nieruchomości nie jest solidarne, a nadto błędną wykładnią art. 361 § 2 k.c. polegającą na przyjęciu, że w okolicznościach niniejszej sprawy po stronie powódki brak uprawnień do wydobycia kopaliny z nieruchomości stanowi okoliczność podważającą skuteczność dochodzenia odszkodowania z tytułu utraconych zysków za składowanie odpadów. W ocenie skarżącej Sąd Okręgowy dopuścił się również naruszenia przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie oceny zasadności żądania zapłaty odszkodowania z tytułu utraconych korzyści związanych ze składowaniem odpadów wyłącznie na braku pozwoleń na wydobywanie kopaliny i składowanie odpadów z pominięciem odniesienia się do całości okoliczności podnoszonych w tej kwestii przez powódkę, a nadto art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność określenia wysokości dochodu możliwego do osiągnięcia z tytułu składowania odpadów. W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca domagała się zmiany wyroku poprzez uwzględnienie w powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu stosownie do wyniku sporu, ewentualnie wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części, w jakiej powództwo zostało uwzględnione. Zarzuciła naruszenie przepisów licznych postępowania poprzez wadliwą ocenę dowodów oraz art.217 § 1 k.p.c. w związku z art.193 § 1 i 2 k.p.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię i zastosowanie polegające na przyjęciu, że powódka mogła zmienić powództwo formułując nowe wnioski i twierdzenia. W apelacji zarzucono również naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 693 § 1 k.c. w związku z art. 471 k.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwana spowodowała szkodę powódce z tytułu nienależytego wykonywania umowy dzierżawy podczas gdy nie była ona stroną tej umowy, a nadto poprzez nieuwzględnienie okoliczności, iż działka nr (...) została zagospodarowana w sposób, który powódka akceptowała, art. 694 k.c. w związku z art. 677 k.c. poprzez nieuwzględnienie, że żądanie powódki uległo przedawnieniu, art. 693 § 1 k.c. w związku z art. 471 k.c. art. 362 k.c. oraz art. 25 ust. 2 ustawy z 31 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami w związku z art. 23 ust. 1 pkt 4 tej ustawy poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie polegające na pominięciu, iż ewentualna szkoda powódki mająca powstać w wyniku wydobycia kopaliny na działce (...) wynikała z przyczyn spowodowanych działaniami oraz zaniechaniami samej powódki. W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca domagała się zmiany wyroku przez oddalenie powództwa, a także zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Obie strony wniosły o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Każda z apelacji zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne, jakie poczynił Sąd Okręgowy, wymagają modyfikacji w zakresie dotyczącym kosztów wydobycia przez dzierżawców kopaliny na nieruchomości będącej przedmiotem umowy dzierżawy. Zasadnie pozwana kwestionowała w swej apelacji prawidłowość postanowienia w przedmiocie oddalenia jej wniosku dowodowego o zasięgnięcie opinii biegłego celem ustalenia całości kosztów niezbędnych do wydobycia kopaliny. Ponieważ opinia stanowiąca podstawę ustaleń Sądu Okręgowego w tej materii została sporządzona z pominięciem wszystkich kosztów, Sąd Apelacyjny uznał za celowe uzupełnienie postępowania dowodowego w tym zakresie.

W oparciu o sporządzone w toku postępowania apelacyjnego opinie uzupełniające biegłego J.J. ustalono, iż wydobywanie kopaliny, które z uwagi na , wiązało się z łącznym kosztem w wysokości 595.276,70zł brutto. Na kwotę tę składały się następujące pozycje:

- koszt wykonania wykopów na odkład z przemieszczeniem gruntu oraz prac ziemnych i wynajęcia niezbędnego sprzętu budowlanego – 450.455,42zł,
- obsługa odkrywki (koszt niezbędnej dokumentacji geologicznej, przeprowadzenia robót geologicznych, uzyskanie decyzji środowiskowej i przygotowanie wniosku koncesyjnego) – 23.790zł,
- koszty biurowe – 29.280zł,
- koszt biura rachunkowego – 14.640zł,
- koszt zatrudnienia dwóch pracowników (biurowego i pracownika fizycznego) przy założeniu, że otrzymają wynagrodzenie na najniższym poziomie – 48.576zł,
- opłaty eksploatacyjne – 28.535,28zł.

(dowód: opinie uzupełniające biegłego J. J., k.1140-1147 i 1200-1209 oraz złożone ustne na rozprawie apelacyjnej w dniach 4 listopada 2015r., 00:04:00:32:47, k.1194 i 7 kwietnia 2016r., 00:00:53-00:20:21). Z powyższym uzupełnieniem Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i czyni je własnymi.

Tym samym Sąd doszedł do przekonania, że łączna opinia J. J., w której biegły ustosunkował się także do zarzutów podnoszonych przez strony, jest pełna i wyczerpująca, biegły udzielił odpowiedzi na zadane mu pytania, a swoje stanowisko uzasadnił w wystarczającym stopniu. Opinia biegłego została także uwzględniona w zakresie, w jakim obniżył on katalogowe ceny wykonywania robót ziemnych i użycia niezbędnych maszyn o ¼. Obniżenie to jest wynikiem rozeznania rynku, w wyniku czego biegły stwierdził, że w takim stosunku mogą zostać zredukowane ceny jednostkowe (katalogowe) w wypadku dłużej trwających robót czy dłuższego najmu maszyn i urządzeń, a dodatkowo także w razie wykonywania prac wydobywczych przez przedsiębiorcę we własnym zakresie. Jako przejaw możliwej redukcji biegły wskazał, iż w praktyce bardzo często zdarza się, iż roboty tego rodzaju są przedmiotem umów zawieranych z podwykonawcami, którzy także powierzają ich wykonanie kolejnym podmiotom. Twierdzenie biegłego o tych faktach nie było podważane przez żadną ze stron.

Pozostałe zarzuty, podniesione w obu apelacjach, a mające za przedmiot naruszenie przepisów dotyczących gromadzenia i oceny dowodów, okazały się nieskuteczne. Z przyczyn, o których będzie bliżej mowa w dalszej części niniejszych rozważań, na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut powódki oparty na odmowie dopuszczenia kolejnego dowodu z opinii biegłego na okoliczność zysku, jaki powódka mogłaby odnieść gdyby sama składowała odpady na należącej do niej nieruchomości.

Jako bezzasadne należy ocenić także zarzuty pozwanej. Zarzucając nieprawidłową w świetle art.233 § 1 k.p.c. ocenę dowodów pozwana twierdziła, że Sąd Okręgowy poczynił błędne ustalenia faktyczne. Stanowiska tego Sąd Apelacyjny nie podziela. Odnosząc się kolejno do tych zarzutów należy stwierdzić, co następuje:

Zgromadzone w sprawie dowody w postaci korespondencji oraz dowodów wpłat pozwalają podzielić ustalenie Sądu Okręgowego, iż stroną umowy dzierżawy przedmiotowej nieruchomości byli małżonkowie K. i L. Ć., a nie spółka jawna, której osoby te były udziałowcami. Po pierwsze, w treści umowy jako dzierżawców wpisano K. i L. Ć., natomiast umowę podpisał tylko L. Ć. posługując się dwiema pieczętami o treści „Prezes Spółki L. Ć.” oraz „(...) K. i L. Ć.” – z treści tych pieczętów nie wynika by chodziło o spółkę jawną, którą wpisano do rejestru 7 maja 2003r. (umowę zawarto 8 maja 2003r.). Po wtóre, wniosek o zawarcie umowy złożony imieniem małżonków Ć. w czasie, kiedy spółka jeszcze nie istniała. Po trzecie, złożone do akt trzy dowody wpłat czynszu dzierżawnego (k.266 i nast.) nie wskazują na spółkę, lecz na osoby fizyczne. Wprawdzie pozwana zarzuciła, że dowody te zostały starannie wyselekcjonowane, ale sama nie przedłożyła żadnych innych dokumentów, poza tym czynsz był płatny w okresach rocznych, a istotne znaczenie ma jedynie okres przypadający na lata 2003-2006. Po czwarte, także korespondencja po ujawnieniu faktu wydobywania kopaliny (k.394 i nast.) nie wskazuje na spółkę, lecz jest kierowana do osób fizycznych.

Odmienne także niż oczekuje pozwana, argumentu przemawiającego za jej twierdzeniem o tym, że stroną umowy dzierżawy była spółka jawna działająca pod firmą (...) K. i L. Ć. nie mogą stanowić pisma z 20 sierpnia 2004r. i 18 września 2004r., które zostały skierowane do powodowej Gminy. Jak bowiem wynika z ich treści, pisma te, choć dotyczyły „rekultywacji doliny” oraz rekultywacji części działki nr (...), zostały złożone przez jeszcze inny podmiot, to jest spółkę jawną K. Ć., L. Ć. (...).

Niezależnie od tego, nawet gdyby uznać, że umowę zawarła spółka jawna (ku czemu jednak brak podstaw), to i tak okoliczność ta w świetle w świetle art.22 § 2 k.s.h. w związku z art.31 § 2 k.s.h. nie stanowiłaby podstawy do oddalenia powództwa z uwagi na brak legitymacji biernej pozwanej. W oparciu o powołane przepisy powódka mogłaby bowiem dochodzić należności także od współnika spółki jawnej i to zanim egzekucja przeciwko spółce okazałaby się bezskuteczna. Co więcej, wobec odrzucenia spadku po L. Ć. przez córki K. i L. Ć., jego jedynym spadkobiercą jest pozwana, a zatem mimo przewidzianej w umowie spółki możliwości wstąpienia spadkobierców spółka uległa rozwiązaniu.

Nie jest zasadne także twierdzenie pozwanej, że Sąd Okręgowy wadliwie pominął fakt, iż należności z tytułu dzierżawy były ujmowane w dokumentacji księgowej spółki jawnej i wliczane do kosztów jej działalności. Abstrahując od prawidłowości takiej operacji księgowej - nie tylko bowiem pozwana nie przedstawiła na tę okoliczność żadnych dowodów, ale nawet nie sprecyzowała która ze spółek jawnych działających z udziałem pozwanej i jej męża operacji tych dokonywała.

Odnosząc się z kolei do zarzutów dotyczących braku należytego nadzoru powódki nad sposobem wykonywania umowy dzierżawy oraz jej rzekomej dorozumianej akceptacji istniejącego na tej nieruchomości stanu trzeba jednoznacznie stwierdzić, że zgromadzone w sprawie dowody nie stwarzają jakichkolwiek podstaw do ustalenia, że powódka nie tylko dysponowała taką wiedzą, a tym bardziej by godziła się na prowadzoną przez dzierżawców działalność eksploatacyjną, a następnie składowanie na niej odpadów nieorganicznych. Także ewentualne zaniechanie przez powódkę jako wydzierżawiającego monitorowania sposobu korzystania z przedmiotu dzierżawy w żadnym wypadku nie upoważniało dzierżawców do tak rażącego naruszenia obowiązków umownych, jak miało to miejsce w rozpoznawanej sprawie.

Jeśli natomiast idzie o zarzuty pozwanej związane z kwalifikacjami autorów opinii geologicznej, która stanowiła podstawę ustalenia ilości wydobytej kopaliny, to jest dr. inż. M. G. i dr. inż. T. M., Sąd Apelacyjny uznał, że uzyskane przez nich tytuły naukowe oraz zatrudnienie w renomowanej uczelni wyższej o profilu technicznym stanowią wystarczającą gwarancję fachowości. Znalazło to zresztą swoje odzwierciedlenie w wysokim poziomie sporządzonej przez nich opinii. Godzi się zauważyć przy tym, że pozwana choć domagała się udzielenia dalszych wyjaśnień o posiadanych przez nich wiadomościach specjalnych, nie przywołała żadnych okoliczności mogących poddać omawiane kwalifikacje w wątpliwość. Okoliczności tej nie stanowi zwłaszcza rozbieżność pomiędzy wnioskami pierwszej opinii geologicznej sporządzonej przez M. G. i wnioskami opinii autorstwa M. G. i T. M., sygnowanej przez Politechnikę (...) w G.. Pierwsza z opinii została bowiem sporządzona wyłącznie w oparciu o dostępne dokumenty i oględziny przedmiotowej nieruchomości, natomiast druga – również z uwzględnieniem danych pozyskanych po wykonaniu 41 otworów wiertniczych o łącznym metrażu 102,85mb. Usprawiedliwiona jest zatem konkluzja, że to druga opinia, oparta na pełniejszym materiale badawczym, dostarczyła bardziej dokładnych informacji, które w ostatecznym rezultacie stanowiły podstawę poczynionych ustaleń faktycznych. Faktem jest, iż z nieruchomości pozyskiwano zarówno pospółkę piaskowo – żwirową, jak i piasek, jednak wobec zakończenia eksploatacji i braku jakiegokolwiek dokumentacji geologicznej, nie jest obecne możliwe ustalenie dokładnej ilości poszczególnych kopaliny składających się na ogólną ilość wydobytego surowca. Skoro to pozwana oraz jej małżonek swoim działaniem doprowadzili do wydobycia kopaliny bez spełnienia stawianych prawem wymogów, w tym w zakresie geologicznego rozpoznania złoża, jej zarzuty odwołujące się do braku inicjatywy dowodowej powódki w tej materii oraz braku stosownego postępowania dowodowego są bezpodstawne. Podkreślić też wypada, iż dokonując wyceny wartości wydobytej kopaliny biegła B. R. uwzględniła niższą cenę uznając, że przedmiotem wyceny jest kopalina niesegregowana (k.788). Zarówno ta opinia, jak i pozostałe sporządzone w sprawie opinie (poza „opinią” K. P., która w istocie nie miała cech merytorycznej wypowiedzi biegłego) były fachowe i rzetelne, wobec czego zasadnie

Sąd Okręgowy oparł się na nich przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, a tym samym nie doszło do naruszenia art.233 § 1 k.p.c. w związku z art.278 § 1 k.p.c. i art.290 k.p.c. w związku z art.322 k.p.c.

Bezasadnie pozwana zarzuca też Sądowi pominięcie treści dokumentu urzędowego w postaci ostatecznej decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w K. z 10 listopada 2010r. (k.369-371), mocą której uchylono decyzję Prezydenta Miasta Ż. w przedmiocie ustalenia pozwanej i jej mężowi wysokości opłaty eksploatacyjnej za wydobycie piasku bez wymaganej koncesji. Jak wynika z uzasadnienia decyzji, u jej podstaw legło ustalenie, że prowadzącym wydobycie była spółka jawna (...), a nie małżonkowie Ć. czy spółka jawna (...)” (jak utrzymywała pozwana), ponadto stwierdzono, że z faktu, że małżonkowie Ć. zawarli umowę dzierżawy nie można było wnosić, iż to oni prowadzili wydobycie. Dokument ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy – mógł on co najwyżej stanowić podstawę do przyjęcia, że na gruncie postępowania administracyjnego nie dopatrzono się – z przyczyn podanych wyżej – podstaw do ustalenia pozwanej i jej mężowi opłaty za wydobycie kopaliny bez koncesji. Dokonując oceny tego zarzutu Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że – jak powszechnie przyjmuje się w judykaturze – związanie sądu w postępowaniu cywilnym decyzją administracyjną nie wyłącza dopuszczalności odmiennej oceny stanu faktycznego przyjętego za podstawę decyzji ani wnioskowania o skutkach prawnych innych niż te, dla których przewidziane zostało orzekanie na drodze administracyjnej. Sąd cywilny nie może zatem poprzestać na ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę decyzji administracyjnej, lecz jest jednocześnie zobowiązany i uprawniony do dokonania własnych ustaleń. Tym samym nie sposób uznać by pomijając omawianą decyzję Sąd Okręgowy naruszył art.244 § 1 k.p.c. w związku z art.232 k.p.c. i art.6 k.c. Dodatkowo zauważyć wypada, że także organ administracyjny stanął na stanowisku, że dzierżawcami przedmiotowej nieruchomości byli małżonkowie Ć..

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się także naruszenia art.217 § 1 k.p.c. w związku z art.193 § 1 i 2 k.p.c. poprzez dopuszczenie, że powódka mogła zmienić powództwo, formułując nowe wnioski i twierdzenia, niezależnie od wydanych w toku procesu zarządzeń zobowiązujących strony do ich zgłaszania pod rygorem pominięcia. Pierwszy z powołanych przepisów przewiduje uprawnienie strony do zgłaszania nowych okoliczności faktycznych i dowodów, drugi natomiast traktuje o przedmiotowej zmianie powództwa. Już pobieżna analiza tych przepisów prowadzi do wniosku, że ich zakres regulacji jest odmienny. Nie sposób zatem odnosić wypadków, w których sąd zobligowany jest do pominięcia nowych twierdzeń i dowodów (art.217 § 2 i 3 k.p.c.) do procesowych przesłanek dopuszczalności przedmiotowej zmiany powództwa. Zmiana powództwa jest dopuszczalna w każdym czasie do zamknięcia rozprawy (art.383 k.p.c. a contrario) i nawet jeśli wpływa na właściwość sądu, zgodnie z art.193 § 2 i 3 k.p.c., powód nie zostaje pozbawiony prawa do skorzystania z drogi sądowej.

Jak wynika zatem z poczynionych ustaleń faktycznych, w dniu 8 maja 2003r. powódka zawarła z pozwaną i jej mężem umowę dzierżawy nieruchomości, w tym działki oznaczonej geodezyjnym numerem (...), przeznaczonej na cele rolnicze. Dzierżawcy byli między innymi zobowiązani do korzystania z przedmiotu dzierżawy według zasad racjonalnej gospodarki rolnej, a w szczególności uprawiania i użytkowania gruntu oraz utrzymywania go w odpowiedniej kulturze, a także do konserwacji urządzeń melioracyjnych. Wbrew temu obowiązekowi pozwana i jej mąż na działce nr (...) dokonali eksploatacji kopaliny w postaci pospółki piaskowo - żwirowej i piasku w ilości 38.858,80 m³, to jest około 68.002,90 ton o wartości 1.476.500zł. Niezbędne koszty wydobycia wyniosły 595.276,70zł. Ustalając sumę tych kosztów Sąd Apelacyjny kierował się treścią art.361 § 2 k.c. Z powołanego przepisu wynika, że naprawienie szkody obejmuje korzyści, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przez pojęcie „korzyści” należy rozumieć różnicę pomiędzy uzyskanymi wpływami (tu: ceną kopaliny) a kosztami, jakie w granicach wyznaczonych przez zasady racjonalnej gospodarki i wymogi prawa poszkodowany byłby zmuszony ponieść. Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny uwzględnił wszystkie wydatki związane z prowadzeniem działalności wydobywczej, nawet jeśli dzierżawcy nie uczynili zadość ciążącym na nich obowiązkom i nie sporządzili wymaganej prawem dokumentacji geodezyjnej i środowiskowej, nie uzyskali koncesji na wydobycie, ani nie uiszcili opłat eksploatacyjnych. Gdyby bowiem sama powódka podjęła działalność polegającą na wydobywaniu kopaliny, byłaby zmuszona do wydatkowania omawianych kwot, co z kolei znalazłoby swoje odzwierciedlenie w wysokości osiągniętego zysku („korzyści”). Nie budzi też wątpliwości zasadność naliczenia kosztów biurowych, kosztów związanych z obsługą księgową i pracowniczych. Zostały one obliczone przy przyjęciu, iż eksploatacja złoża trwała przez dwa lata. Wprawdzie pozwana i jej mąż byli w

posiadaniu przedmiotu dzierżawy przez okres trzech lat (2003-2006), to jednak nie sposób uznać, że wydobywali oni kopalinę nieprzerwanie od chwili zawarcia umowy aż do ujawnienia nieprawidłowości w jej wykonywaniu skoro po zakończeniu wydobywania na nieruchomości zdeponowano łącznie 75.627,27m³ odpadów nieorganicznych.

Ostatecznie zatem szkoda powódki wynosi 881.223,30zł i odpowiada wartości kopaliny pomniejszonej o koszty jej wydobywania (1.476.500zł - 595.276,70zł). Podstawą zasądzenia powyższej kwoty jest art.696 k.c., zgodnie z którym dzierżawca powinien wykonywać swoje prawo zgodnie z wymaganiami prawidłowej gospodarki i nie może zmieniać przeznaczenia przedmiotu dzierżawy bez zgody wydzierżawiającego. Niewątpliwie dokonując wydobywania kopaliny z nieruchomości rolnej, a następnie składując na niej odpady nieorganiczne, pozwana i jej małżonek nie tylko zmienili przeznaczenie nieruchomości, ale wręcz zdegradowali profil glebowy. Działanie to narusza także przewidziany w art.697 k.c. obowiązek zachowania rzeczy dzierżawionej w stanie niepogorszonym i stanowi nienależyte wykonanie zobowiązania, rodzące odpowiedzialność odszkodowawczą dzierżawców na podstawie art.471 k.c. Jak już o tym była mowa, pozwana nie zaferowała żadnych dowodów na to, że powódka chociażby w dorozumiany sposób godziła się na zmianę przeznaczenia nieruchomości lub by przyczyniła się do powstania szkody w rozumieniu art.362 k.c. W żadnym wypadku ewentualny brak monitoringu nad sposobem wykonywania umowy dzierżawy przez małżonków Ć. nie może być traktowany jako przyczynienie się powódki do powstania szkody. Kontrola, o jakiej mowa, nie miała charakteru niezbędnego współdziałania wierzyciela przy wykonywaniu zobowiązania, lecz była przejawem jego uprawnień. Zaniechanie ich wykonywania nie pozostawało w związku przyczynowym z powstaniem szkody (art.361 § 1 k.c.) ponieważ nie zwalniało dzierżawców z konieczności respektowania postanowień umowy.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że szkoda pozwanej wynosi łącznie 1.107.244zł (553.622zł x 2), z czego połowę zasądził od pozwanej z ograniczeniem jej odpowiedzialności do wartości ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku po L. Ć.. Stanowisko to nie jest zasadne. Jeśli idzie o wysokość szkody, jak wyżej wskazano, wynosi ona 881.223,30zł i jest niższa od kwoty przyjętej w zaskarżonym wyroku, a to wobec niesłusznego pominięcia niektórych kosztów związanych z wydobywaniem kopaliny. Nie było także podstaw do ograniczenia odpowiedzialności pozwanej w związku z nabyciem przez nią spadku po L. Ć.. Pominąwszy zagadnienie, iż zgodnie z art.319 k.p.c. w razie ograniczenia odpowiedzialności pozwanego do określonych składników majątkowych albo ich wartości sąd władny jest zastrzec mu prawo do powoływania się na to ograniczenie, a nie samemu ograniczyć odpowiedzialność pozwanego, zgodzić się trzeba ze skarżącą, iż podstaw ku temu w rozpoznawanej sprawie nie było. Niezależnie bowiem od nabycia spadku po mężu pozwana jako strona umowy dzierżawy jest dłużnikiem solidarnym i ponosi odpowiedzialność za całe zobowiązanie związane z jej nienależytym wykonaniem (art.370 k.c.). Z istoty solidarności dłużników wynika jasno, że powódka jako wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregośkolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (art.366 § 1 k.c.).

Powódka domagała się początkowo zasądzenia z tego tytułu kwoty 189.850zł, a następnie w toku postępowania w piśmie z 4 grudnia 2013r., mając na uwadze wyniki postępowania dowodowego, rozszerzyła żądanie do kwoty 1.107.244,25zł. Pozwana z kolei podniosła zarzut przedawnienia kwoty, o jaką rozszerzono powództwo, którego to zarzutu Sąd Okręgowy nie uwzględnił. W konsekwencji w swej apelacji pozwana twierdziła, że naruszono art.694 k.c. w związku z art.677 k.c. Zarzut ten nie może odnieść skutku i to z dwóch przyczyn. Po pierwsze, pozew o odszkodowanie przerywa bieg terminu przedawnienia także dla kwoty, o jaką poszkodowany podwyższył swe żądanie w trakcie procesu wskutek ustaleń sądu dotyczących wysokości szkody (wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2011r., I CSK 684/09). Po wtóre, jak stanowi art.677 k.c. w związku z art.694 k.c., roszczenie wydzierżawiającego przeciwko dzierżawcy o naprawienie szkody z powodu uszkodzenia lub pogorszenia rzeczy przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. Jak wynika z niezaprzeczonych twierdzeń pozwanej zawartych w odpowiedzi na pozew (k.119), po wygaśnięciu umowy z 8 maja 2003r., w dniu 1 kwietnia 2007r. strony zawarły kolejną umowę dzierżawy, przedmiotem której jest między innymi nieruchomość oznaczona jako działka (...) (kopia umowy dzierżawy, k.140). Ponieważ pozwana nie wykazała, że przed tą datą wydała nieruchomość powódce, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że roczny termin przedawnienia rozpoczął swój bieg w dniu objęcia nieruchomości w oparciu o nową umowę, to jest z dniem 1 kwietnia 2007r. i nie upłynął przed wniesieniem pozwu (październik 2007r.).

O odsetkach od zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie art.481 k.c. (przy uwzględnieniu zmiany stanu prawnego, jaka nastąpiła z dniem 1 stycznia 2016r.) w związku z art.455 k.c. (pomiędzy doręczeniem pełnomocnikowi pozwanej odpisu pisma zawierającego rozszerzone żądanie pozwu a dniem wyrokowania, od którego powódka żądała odsetek, upłynął termin, o jakim owa w tym przepisie).

Obok roszczenia związanego z utratą korzyści związanych z wydobywaniem kopaliny powódka domagała się odszkodowania w wysokości 441.155zł z tytułu utraconych zysków za składowanie odpadów. Art. 361 § 2 k.c. nie uzasadnia jednak rekompensowania korzyści nielegalnych (nieodzwolonych), a więc sprzecznych z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Ponieważ – co niesporne (k.48) – działka nr (...) stanowiła grunty rolne klasy RIVa, RIVb, RV, ŁIV i PsVI, jej przeznaczenie na cele nierolnicze po myśli art.11 ustawy z dnia 3 lutego 1995r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (tekst jedn. Dz.U. z 2015., poz.909) wymagało uzyskania stosownego zezwolenia uprawnionego organu i było związane z dalszymi obowiązkami przewidzianymi w tej ustawie. Poprzez składowanie odpadów nieorganicznych dzierżawcy doprowadzili do faktycznego wyłączenia nieruchomości z produkcji rolnej i przeznaczenia jej na cele nierolnicze. Działanie to w świetle powołanej wyżej ustawy było bezprawne, a przy tym naraziło powódkę na szkodę. Nie może ona jednak korzystać z tej bezprawności poprzez żądanie zapłaty zysku, jaki mogłaby osiągnąć gdyby sama przeznaczyła nieruchomość na taki cel. Dodatkowo wypada wskazać, że roszczenie to pozostaje w sprzeczności z dochodzonym skutecznie przez powódkę roszczeniem opartym na obowiązku zwrotu przedmiotu dzierżawy w stanie niepogorszonym. Żądanie zapłaty kwoty 441.155zł nie znajduje zatem żadnego oparcia w obowiązujących przepisach i słusznie Sąd Okręgowy orzekł o jego oddaleniu, prawidłowo także, nie naruszając art.217 k.p.c., oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wysokości utraconych przez powódkę zysków związanych ze składowaniem odpadów.

Z podanych przyczyn Sąd Apelacyjny częściowo uwzględnił apelację powódki (co do braku podstaw odpowiedzialności pozwanej według zasad prawa spadkowego), a także po części uwzględnił apelację drugiej strony (w zakresie kwoty 226.020,70zł), co prowadzić musiało do zmiany zaskarżonego wyroku w oparciu o art.386 § 1 k.p.c. W pozostałym zakresie obie apelacje zostały oddalone na mocy art.385 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu za I instancję zapadło na podstawie art.100 zdanie 1 k.p.c. przy zastosowaniu zasady stosunkowego ich podziału. Powódka poniosła koszty procesu w łącznej wysokości 130.909,13zł. Na kwotę składają się: wynagrodzenie pełnomocnika powódki zgodne z obowiązującymi stawkami wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa – 10.817zł (7.217zł plus 3.600zł w związku z udziałem w postępowaniu zażaleniowym), opłata od pozwu – łącznie 77.421zł (31.551zł plus 45.870zł), zaliczki na wynagrodzenie biegłych – łącznie 42.667,13zł oraz opłaty za kserokopie dokumentów z akt – 4zł. Koszty pozwanej wyniosły ogółem 10.855zł. Składa się na nie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, łącznie 10.817zł, opłata od zażalenia w wysokości 30zł oraz 8zł tytułem opłaty za kserokopie dokumentów z akt. Suma kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego wynosi 141.764,13zł. Ponieważ powódka utrzymała się ze swym roszczeniem w 57% (żądała ostatecznie 1.548.399,25zł, uzyskała 881.223,30zł), powinna ponieść 43% kosztów procesu, a pozwana - 57%, odpowiednio 60.958,57zł i 80.805,55zł. W rozrachunku zatem pozwana winna dopłacić powódce kwotę 69.950,56zł jako zwrot nadwyżki pomiędzy kosztami, które obciążają powódkę (60.958,57zł) a faktycznie poniesionymi (130.909,13zł).

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego także zapadło na podstawie art.100 zdanie pierwsze k.p.c. z tym, że koszty związane z apelacją każdej ze stron podlegały osobnemu rozliczeniu. Powódka poniosła koszty w wysokości 59.739zł, na które składało się wynagrodzenie jej pełnomocnika – 9.000zł (5.400zł i 3.600zł za udział w postępowaniu zażaleniowym), opłata od apelacji wynosząca 49.739zł, a także zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 1.000zł. Koszty poniesione przez pozwaną wyniosły 11.015zł. Złożyło się na nie wynagrodzenie jej pełnomocnika – 9.000zł (5.400zł i 3.600zł), opłata od apelacji – 1.000zł, opłata od zażalenia - 1.000zł i 15zł tytułem kosztów uzyskania odpisów dokumentów z akt sprawy. W swej apelacji powódka utrzymała się w 55% (przy wartości przedmiotu zaskarżenia wynoszącej 994.777zł jej apelacja została uwzględniona co do kwoty 553.622zł), a tym samym obciąża ją 45% z poniesionych kosztów, to jest kwota 26.882,55zł. Pozwana winna zatem zwrócić powódce kwotę 32.856,45zł (59.739zł - 26.882,55zł). Z kolei pozwana utrzymała się w swej apelacji w ok. 20% (przy wartości przedmiotu zaskarżenia wynoszącej 1.107.244zł apelację uwzględniono co do kwoty 226.020,70zł), a zatem powinna

ponieść 80% kosztów związanych ze swą apelacją, a powódka – 20%, to jest 2.203zł. Ostatecznie zatem do zwrotu na rzecz powódki pozostaje kwota 30.656,56zł (32.856,45zł – 2.203zł). Ponadto, wobec faktu, że wydatki związane ze sporządzeniem opinii przez biegłego J. do kwoty 572,93zł zostały poniesione przez Skarb Państwa, a pozwana uzyskała jedynie częściowe zwolnienie od kosztów sądowych, na podstawie art.100 zdanie pierwsze k.p.c. w związku z art.83 ust.2 i art.113 ust.1 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2014r., Nr 1025) kwotę tę nakazano pobrać od każdej ze stron w częściach równych, to jest po 286,46zł, a dodatkowo od powódki opłatę od uwzględnionej części apelacji pozwanej, a to wobec faktu, że pozwana od obowiązku uiszczenia tych kosztów została zwolniona.

SSO (del.) Dariusz Chrapoński SSA Tomasz Pidzik SSA Aleksandra Janas